

S. ANNA DUDA
WARSZAWA

NAŚLADOWANIE SERCA MARYI W ŻYCIU MAŁEJ SIOSTRY NIEPOKALANEGO SERCA MARYI WEDŁUG ANIELI RÓŻY GODECKIEJ

Ogłoszenie dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi wpłynęło na rozwój i pogłębienie mariologii XIX wieku. Mimo niesprzyjającym warunkom, a może właśnie dzięki nim, powstała w tym okresie w Polsce oryginalna propozycja duchowości Maryi, zbudowana przez błogosławionego Honorata Koźmińskiego¹ na fundamencie teologii Serca Maryi, a rozwijana przez zgromadzenia zakonne przez niego założone. Jedną z jego współpracownic była Aniela Róża Godecka, założycielka Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, nazywanych w XIX i na początku XX wieku siostrami fabrycznymi. Powstanie Zgromadzenia wiązało się z przemianami gospodarczymi, spowodowanymi przejściem od produkcji manufakturowej lub rzemieślniczej do produkcji fabrycznej na dużą skalę.

Decydujący wpływ na rozumienie Serca Maryi przez Godecką miał Honorat Koźmiński i jego niewielkie dziełko *Straż duchowa honorowa Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*. Koźmiński w rozważaniach *Straży* zawarł idee przebywania w Sercu Maryi i w ten sposób towarzyszenia Jezusowi w całym Jego dziele zbawczym. Książeczka, choć nie wydana drukiem, była powszechnie znana w zgromadzeniach honorackich². Opisany w niej sposób łączenia się z Sercem Maryi miał na celu zjednoczenie człowieka z całą Trójcą, otwarcie się na działanie Ducha Świętego,

¹ Florentyn \Wacław Jan \Stefan Koźmiński, w zakonie otrzymał imię Honorat. Żył w latach 1829 – 1916. W dniu 18 grudnia 1848 został przyjęty do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Zmarł w Nowym Mieście nad Pilicą. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym 16 października 1988 roku. Por. M. Werner, *O Honorat Koźmiński, kapucyn, 1829 - 1916*, Poznań – Warszawa 1972, s. 29-55; C. Billot, *Odnaleziony przez Jezusa*, Warszawa 2009, s. 15-19.

² Por. A. Godecka, *Notatki Rekolekcyjne*, Archiwum Generalne Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, sygn. II 3 D e, s. 39–48; A. Godecka, *Directorium, czyli sposób zachowania konstytucji Robotnic od Niepokalanego Serca Maryi*, Archiwum Generalne Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, II 3 A 1, s. 83; K. J. Bąk, *Duchowość zakonna Anieli Róży Godeckiej*, Częstochowa 2001, s. 47; T. Jakoniuk, *Maryjny i franciszkański wymiar duchowości Zgromadzenia Córek Serca Maryi według charyzmatu założycieli; Ojca Honorata Koźmińskiego i Matki Pauli Maleckiej*, Rzym 1994, s. 76.

by stawać się jak Maryja Arką samego Emmanuela, Zbawiciela wszystkich ludzi i ukazywać miłość Ojca Niebieskiego. Według Honorata Serce Maryi jest miejscem spotkania Boga z człowiekiem, ponieważ przez akt wcielenia stało się monstrancją Trójcy. Maryja na zawsze pozostała Kościołem, w którym Bóg jest, objawia się i użycza pełni swej miłości, a Jej Serce to przybytek - tabernakulum Boga, w którym Najwyższy najlepiej jest czczony. Koźmiński używał tych dwóch określeń po to, aby podkreślić, że Serce Maryi jest z jednej strony duchowym miejscem czci Boga, gdyż pozostaje Nim wypełnione całkowicie, a z drugiej, już samo w sobie, jako Serce Matki, uobecnia wspólnotę Boga z ludźmi³. Dostrzegał także relację łączącą Maryję z każdą Osobą Trójcy Świętej: „Serce Maryi jest Sercem Cóрки Boga Ojca (...), Matki Syna Bożego, bo więcej w Sercu Jej Pana Jezusa niż w ciele, Oblubienicy Ducha Świętego, który napełniał Świętych”⁴. Uważał, że obecność Drugiej Osoby Trójcy Świętej w Sercu Maryi jest bardziej intensywna niż w Jej ciele. Takie samo rozumienie Serca Maryi zauważa się w Notatkach Rekolekcyjnych Godeckiej oraz w pisanym przez nią pierwszym Dyrektorium, które stanowi swoisty testament duchowy dla Zgromadzenia.

Specyfika działalności apostolskiej siostr sprawiła, że Godecka w sposób oryginalny i twórczy wprowadziła siostry i kobiety zjednoczone ze Zgromadzeniem w nową drogę przeżywania bliskiej relacji z Chrystusem, który przychodzi do ludzi, jednoczy się z każdym w jego ciężkiej pracy i wprowadza swą dobrą nowinę o zbawieniu w świat człowieka uwikłanego w ekonomiczne zależności. Godecka przejęła od Koźmińskiego sposób odczytywania tajemnicy Serca Maryi i samodzielnie odnalazła najlepszą metodę aplikowania go zarówno w życiu duchowym jak i w ewangelizacji ludzi w ich środowisku pracy. Mając więc przed sobą określone cele, kładła nacisk na ukrycie przed światem, świadectwo życia codziennego i postawę zaangażowania w Chrystusowe dzieło zbawienia.

Ukrycie Maryi od poczęcia w łonie matki aż do wniebowzięcia stanowiło mariologiczny fundament duchowości ukrycia siostr w Zgromadzeniu. Na postawienie takiej tezy pozwala także tekst Dyrektorium z 1914 roku, w którym Założycielka mówi o ukryciu podobnym do ukrycia Serca Maryi i stawia je za wzór obok życia Eucharystycznego Jezusa Chrystusa. Godecka, praktykując ukrycie przed światem, kładła akcent na serce, to znaczy na rozwój życia wewnętrznego, niewidocznego dla oczu, nie mającego wymiernej wartości dla świata. „Otóż Zgromadzenie to zostało związane: naprzód, aby podać osobom powołanym do życia zakonnego, sposób służenia Bogu i uświęcenia siebie przez wierne spełnianie Rad Ewangelicznych, ćwiczeń swoich i Ustaw niniejszych, w ukryciu przed światem, na wzór Najświętszej

³ Por. Honorat Koźmiński, *Nauka na Serce MB*, w: *Pisma. B. Kazania*, zbiór 1, cz. 3, BWPk, sygn. C 002. 385, s.806, mps.; Honorat Koźmiński, *Nauka o Sercu NMP MB*, w: *tamże*.

⁴ Honorat Koźmiński, *Nauka o Sercu MB*, w: *Pisma. B. Kazania*, Zbiór 1, cz. 3, BWPk, sygn. C 002. 385, s.808.

Maryi Panny, nie opuszczając kraju, w którym Opatrzność je umieściła, ani pracy w fabrykach, która im daje sposób do życia i do szerzenia chwały Bożej”⁵.

Ukrycie zewnętrzne polegające na wyrzeczeniu się oznak stanu zakonnego: habitu, jednakowego stroju, klasztoru miało prowadzić do ukrycia wewnętrznego, polegającego na pogłębieniu życia wewnętrznego, osobistej relacji z Chrystusem i otwarcia się na działanie Jego Ducha. Wzorem było Serce Dziewicy z Nazaretu, która nie wyróżniała się zewnętrznie, żyła, pracowała i ubierała się podobnie jak inne kobiety. Nosiła jednak w sobie tajemnicę obecności Trójcy Świętej, przyłgnęła z wiarą do Bożego Słowa i pozwoliła, by Ono Ją prowadziło i kształtowało. „Każdy niech rozmiłuje się w tym życiu ukrytym, nie chcąc być znaną nikomu, ani zajmować nikogo swoją osobą i starając się przejść niepostrzeżenie wśród tego świata, jak ich Najświętsza Matka i do tego przykładając się będzie każda na wszelki sposób, tj. swoim postępowaniem i zachowaniem się, swoim ubiorem, rozmową i samem nawet ułożeniem i wzięciem”⁶.

Ukrycie miało zatem obejmować całą osobę, miało być duchowością, stylem życia i sposobem ewangelizacji środowiska niejako od wewnątrz. Siostry w ukryciu przed światem, to znaczy upodobnione zewnętrznie do świata, lecz wewnętrznie zjednoczone z Chrystusem, miały Go wprowadzać w każde miejsce, gdzie pracowały, mieszkały, dokąd podróżowały, miały niejako stawać się Sercem Maryi, Arką i Tabernakulum. Nic nie powinno przesłaniać tej Bożej Obecności w ich sercach, dlatego Matka Róża zachęcała: „Lecz przede wszystkim zabiegać mają o wewnętrzną wartość swoich czynności, usiłując odbywać wszystkie [czynności] z najczystsą intencją podobania się Bogu i z największym wypracowaniem, stosując do siebie słowa Pisma Świętego do Najświętszej Panny zwykle stosowane: «wszelka chwała córki królewskiej z wewnątrz»”⁷.

Według Dyrektorium Anieli Godeckiej wszystkie siostry, podobnie jak ona sama, miały należeć do *Straży duchowej honorowej Niepokalanego Serca Prze-*

⁵ A. Godecka, *Dyrektorium, czyli sposób zachowania konstytucji Robotnic od Niepokalanego Serca Maryi*, s. 3; „Ukrycie Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie i ukrycie Maryi przed światem, naśladować będą siostry głównie: Naprzód, przez usunięcie zewnętrznych oznak powołania, a obrócenie całej usilności do wewnętrznego wyrobienia i udoskonalenia swej duszy. To ukrycie przed światem i to ukrycie wewnętrzne, które tak jaśniej w życiu eucharystycznym Pana Jezusa i w najdoskonalszym życiu Najświętszej Panny, przechodzącym doskonałość wszystkie zakonnice, a nie odznaczającym się jednak niczym na zewnątrz, stanowić ma główną zasadę i myśl naszego Zgromadzenia, i wyrabiać ducha właściwego, choćby nie było trudności żadnych do praktykowania życia zakonnego jawnie. Powinny siostry żyć ukryte przed światem, a nawet przed rodziną własną, tj. nieznanymi im być co do swego powołania, przedstawiając się tylko zawsze i wszędzie jako wzorowe katoliczki. Nie mogą przeto nosić sukienki zakonnej, ani jednostajnego ubioru, i nic nie powinno być w całej ich powierzchowności, jak i w obejściu, co by okazywało na zewnątrz, iż są służebnicami Pańskimi. Chociaż formy zakonne przestrzegać powinny i spełniać upokorzenia zewnętrzne, właściwe wszystkim zakonem, ale te zawsze między sobą praktykowane być mogą, nigdy zaś wobec obcych i będą unikały nawet przy aspirantkach i młodszych postulantkach”. Tamże, s. 6-7; por. tamże, s. 2.

⁶ Tamże, s. 9.

⁷ Tamże, s. 46 – 47.

*najświętszej Maryi Panny*⁸. Bł. Honorat opisał w rozważaniach do *Straży* ekonomię zbawczą Trójcy Świętej, ukazując w tym planie ukrytą tajemnicę Serca Maryi. W tym Sercu wszechmoc Boża spotkała się z wolnością człowieka, Boża miłość z ludzką odpowiedzią. Dlatego też wpatrywanie się w Osobę Słowa Wcielonego w Sercu Maryi było szkołą prawdziwej formacji do dojrzałości duchowej, którą mogą siostry osiągnąć w zgromadzeniu zakonnym. Aniela Godecka, jednocząc się w czasie swoich czterdziestodniowych rekolekcji z Sercem Maryi, przyglądała się własnemu wnętrzu, które odbijało się w Sercu Niepokalanym jak w lustrze. W tajemnicy zwiastowania jednoczyła się z Sercem Świętej Dziewicy, aby otworzyć się na działanie Boga, nawet jeśli mówi słowa trudne i wymagające. Podczas narodzenia Pana Jezusa Serce Maryi kierowało ją ku naśladowaniu wyniszczenia Odwiecznego Słowa, które nie szukało własnej chwały, lecz uniżyło się i stało ubogim, pokornym dzieckiem. Jednocząc się z Sercem Maryi przy Obrzezaniu Jezusa, na drodze krzyżowej i w męce, Godecka weszła na drogę własnej kenozy: „Postanawiam usunąć się od stosunków z ludźmi niefabrycznymi, i pracować nad sobą i nad Zgromadzeniem”⁹. Godecka widziała w wiernej realizacji charyzmatu Zgromadzenia sposób naśladowania unizającego się Syna Bożego, który zjednoczył się z człowiekiem i doświadczył wszystkiego, co przeżywa człowiek. Uznała, że powinna zrezygnować z szacunku

⁸ Por. *tamże*, s. 64; „Matka należała do bractw Maryjnych: arcybractwa Różańcowego, Matki Bożej karmelitańskiej, Serca Maryi, bolesnej, Dobrej śmierci, Straży Honorowej itp.” Z. Olendzka, *Życiorys Matki Anieli Róży Godeckiej wyjęty z Księgi Zmarłych Sióstr Zgromadzenia, AZCz*, sygn. VID 2, rkp., s. 31.

⁹ A. Godecka, *Notatki rekolekcyjne*, s. 41. Aniela Godecka była kobietą wykształconą. Ukończyła Instytut Mikołajewski w Moskwie, otrzymała na nim Dyplom Wychowawcy upoważniający do nauczania w szkole, zakładania własnej szkoły gimnazjalnej lub innego zakładu naukowego. Pracowała jako nauczycielka w majątku Łowiszczce, należącym do Bronisława Jeleńskiego, a od 1885 roku w Wilnie. Uczęszczała na spotkania organizowane przez braci Józefa i Bronisława Piłsudskich. Po wstąpieniu do zgromadzenia Córek Najczystsze Serca Maryi dobrze czuła się w nim jako nauczycielka wśród nauczycielek. Pracę nad robotnicami fabrycznymi przyjęła jako zleconą przez o. Honorata, lecz nie dopuszczała myśli, by zrezygnować z dającej wielkie satysfakcje pracy, czy ukochanego zgromadzenia. Por. K. J. Bąk, *Duchowość zakonna Anieli Róży Godeckiej (1861 – 1937)*, Częstochowa 2001, s. 30 – 36. Godecka opisuje: „Zaczęłam wchodzić w potrzeby, każdej z osobna, tych, co przychodziły do mnie, starałam się poznać warunki ich życia, pracy, stosunki rodzinne, położenie materialne, chciałam zbadać do gruntu wszystko, żeby wiedzieć, w jaki sposób radzić złemu, a złego o ludzie fabrycznym nasłuchiwałam się dosyć dużo. Słyszałam nawet takie zdanie: „zadajesz się z plewami, to cię świnię zjedzą”. Mnie to oburzyło, powiedziałam, że „niech mnie trzy razy zjedzą, jeżeli taka wola Boża - mogą mnie zjeść i bez plew”. Im więcej poznawałam swoje pupilki, tym więcej przekonywałam się; jak niesłusznymi i przesadnymi były te sądy i ceńlam coraz to więcej te, które poznałam, widziałam ile bohaterskiej cnoty w nich jest, rozumiałam że mam przed sobą kopalnię złota i coraz bardziej przywiązywałam się do nich, ale ołączeniu się z nimi nie myślałam wcale”. Por. A. Godecka, *Autobiografia*, Archiwum Generalne Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, sygn. II 3 e, rkp., s. 154 (rkp). O samej decyzji założenia nowego zgromadzenia pisze: „«A Sercanki mi oddasz? przyłączysz się do fabrycznych?» O tym, nie myślałam wcale, ręce mi opadły i zaczęłam płakać; tam było mi tak dobrze, rozumiałyśmy się ze sobą wszystkie, kochałyśmy się, a tu muszę sama się borykać, sama za wszystkich myśleć, żeby właściwą drogą prowadzić, sama między tak mało znajomymi osobami). *Tamże*, s. 155.

i znaczenia nauczycielki robotnic. Zrozumiała, że naśladowanie Jezusa z Betlejem to niejako utożsamienie się z nimi, traktowanie na równi ze swymi siostrami, z szacunkiem i miłością należną dzieciom Bożym, by w ten sposób zbliżyć wszystkich do Ojca Niebieskiego. Razem z Sercem Maryi Godecka rozważała więc Bożą tajemnicę wcielenia i krzyża, włączając w nią własne życie.

Matka Róża w Sercu Maryi jednoczyła się z Jezusem w całej historii zbawienia do tego stopnia, że przy tajemnicy zmartwychwstania zapisała: „Oddaję się cała na własność Trójcy Przen. przez Niepokalane Serce mojej Matki Najświętszej - Bogu Ojcu oddaję pamięć moją; Bogu Synowi rozum, a Bogu Duchowi Świętemu wolę moją; niczego więcej nie pragnę, jak tylko tego, żebym niczego nigdy nie pragnęła oprócz Boga Samego i Jego niewolnicą była przez wszystkie wieki”¹⁰.

Serce Maryi stanowiło więc dla Anieli Godeckiej rodzaj duchowego miejsca, w którym można się ukryć, schować się po to, by jednoczyć się ze Zbawicielem. Przebywanie w Sercu Oblubienicy Ducha Świętego, Sercu całkowicie wypełnionym i przemienionym przez Ducha otwierało na Jego działanie i gwarantowało realizację powołania, otrzymanego od Ojca Niebieskiego¹¹.

Założycielka pokazywała tę drogę swoim siostram. Akty, które były czytane przy kolejnych etapach formacji wyznaczały drogę duchowego wzrostu, aby codzienne świadectwo życia było autentyczne i promieniowało na otoczenie, aby siostry, podobnie jak Maryja stawały się matkami rodzącymi w wierze braci Chrystusa i nosicielkami Świętego Ducha.

Przed oblóczynami kandydatki obierały Maryję za mistrzynię, nauczycielkę i wzór do naśladowania. Prosiły: „Dozwól mi Maryjo zjednoczyć serce moje z Twoim”¹². Wydarzeniem, w które wchodziły wraz z Sercem Maryi, było zwiastowanie. Wtedy to Maryja odpowiedziała na Boży plan i przyjęła powołanie do „(...) godności \macierzyństwa Boskiego i Oblubienicy Ducha Świętego”¹³. Akt ten miał na celu wprowadzenie nowicjuszek w doświadczenie Maryi, aby od Niej uczyła się rozeznawania daru własnego powołania oraz postawy przyjmowania go świadomie i w pełnej wolności.

Po zakończeniu nowicjatu siostry składały obietnicę wierności. Łączyły się wtedy z Maryją w wydarzeniu ofiarowania: „Łączę się z Twoim Sercem, na tę chwilę, w której złożyłaś się z Synem Twoim w kościele Jerozolimskim na ofiarę”¹⁴. W akcie tym naśladowały i utożsamiały się z postawą Maryi, która nie tylko przyjęła zwiastowanie, ale całą swą osobą włączyła się w dzieło zbawcze Chrystusa. W świetle tego aktu naśladowanie Maryi polegało na podjęciu przez siostrę decyzji o wyrze-

¹⁰ A. Godecka, *Notatki rekolekcyjne*, s. 47.

¹¹ Por. tamże, s. 32.

¹² Por. *Ceremoniał większy*, Archiwum Generalne Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, sygn. III E 2 d, s. 48.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 100.

czeniuach, jakie ze sobą niesie profesja zakonna, by całkowicie oddać się Jezusowi Chrystusowi jako Zbawicielowi na służbę szczególną i radykalną¹⁵.

Przygotowaniu do ślubów wieczystych towarzyszył akt, w którym siostra jednoczyła się w sposób szczególny z Sercem Maryi współcierpiącej z Jezusem cierpiącym na krzyżu. Miłość do Oblubieńca przybierała formę miłości uczestniczącej w ofierze Boga dla zbawienia świata. Następowало całkowite zjednoczenie serca siostry z Sercem Matki, jako żywym Przybytkiem Trójcy Świętej. Wejście w to Serce powodowało zjednoczenie w ofierze z całą Trójcą na wzór Maryi Matki i Oblubienicy. Związanie się ślubami wieczystymi z Jezusem Chrystusem oznaczało oddanie się na wieki Wcielonemu Synowi Bożemu oraz ciche i ukryte pójście w Jego ślady aż na krzyż.¹⁶

Ceremonię odnowienia ślubów wieczystych poprzedzał akt połączenia serc siostr z tym okresem życia Maryi, gdy po wniebowstąpieniu Syna trwała Ona we wspólnocie Kościoła jako Matka i Nauczycielka. „(...) żyłaś jeszcze długo na ziemi, sercem przebywając w niebie, pracując nad utwierdzeniem wiernych w nauce Twego Syna i zachęcając do wytrwałości wśród prześladowań. I pragniemy czuć, co Ty wtedy czułaś, i czynić, co czyniłaś”¹⁷.

Cała formacja do dojrzałości duchowej i zakonnej oparta była na naśladowaniu Maryi, które miało doprowadzić siostry do pewnego duchowego utożsamienia się z postawami Serca Maryi wobec zbawczego działania Boga Trójjedynego i wobec wspólnoty Kościoła. Stając się niejako Maryją, siostry przyjmowały najpierw postawę otwarcia *się* na działanie Bożego Ducha, by odkryć wolę Boga wobec siebie, a następnie jednoczyły się ściśle przez śluby zakonne z Jezusem Chrystusem, w Jego zbawczej misji aż po ofiarę krzyża. W praktyce wchodziły w życie czyste, ubogie i posłuszne, zachowując ukrycie przed światem i oddając się różnorodnej pracy wśród ludzi. Celem było osiągnięcie głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, przeobstwieńnię serca, jakie było udziałem Maryi, Jego Matki, ale także towarzyszk i współpracownicy, która dla Kościoła nieustannie pełni rolę Nauczycielki i Matki.

Serce Maryi było także miejscem, które łączyło siostry we wspólnotę zwróconą w stronę Boga. „Zgromadzenie nasze składa się z siostr zebranych w Sercu Maryi, bez różnicy stanu lub stopnia wykształcenia, wszystkie stanowią jedną, kochającą się rodzinę, jak dzieci jednej Matki, chociaż nie jednakowo uzdolnione i wykształcone i do rozmaitych prac i posług używane, jednakowe mają prawa zakonne, jednakowe ćwiczenia, jednakową pomoc duchowną”¹⁸. Powołanie do radykalnego naśladowania Jezusa i doświadczenie macierzyńskiego Serca Maryi było fundamentem wspólnoty.

¹⁵ „Ofiaruję się Tobie, a przez ręce Twoje, Najdroższemu Synowi Twemu Zbawicielowi mojemu na służbę szczególną, starając się szczerze dążyć do doskonałości chrześcijańskiej i spełniać rady ewangeliczne (...)”. *Tamże*, s. 101.

¹⁶ Por. *tamże*, s. 274 – 275.

¹⁷ *Tamże*, s. 357.

¹⁸ A. Godecka, *Directorium*, s. 21.

W niej każdy, w taki sam sposób był dzieckiem Maryi i utożsamiał się z relacją, jaką Ona miała z Synem Jezusem Chrystusem. Niezależnie od pochodzenia i stopnia wykształcenia wszystkie miały być dla siebie siostrami. Nie chodziło jednak o sam tytuł, zwłaszcza, że, żyjąc w ukryciu, siostry nie mogły zwracać się w ten sposób do siebie publicznie, lecz tylko we własnym gronie. Określenie „siostra” niesło ze sobą treść mówiącą o relacjach równości i miłości. W Sercu Matki każda siostra powinna jednak rozwijać się indywidualnie. Godecka uważała, że zjednoczenie ze Zbawicielem w oparciu o duchowość Serca Maryi, ukształtuje we wspólnocie ducha wzajemnego braterstwa i umożliwi integralny rozwój każdej siostry na miarę jej uzdolnień i możliwości.

W oparciu o Niepokalane Serce Godecka badała także w czasie rekolekcji swoją relację do innych sióstr oraz wszystkich ludzi, szukając właściwych form okazywania miłości siostrzanej we wspólnocie, z zachowaniem wolności, godności drugiej osoby, a także szacunku do indywidualnej drogi wzrostu duchowego¹⁹.

Zarówno Ojciec Honorat jak i Matka Róża podkreślali, że Maryja towarzyszyła swemu Synowi podczas Jego pracy apostołskiej. Wraz z niewiastami słuchała Jego słów, chowała je w swoim Sercu, by potem według nich żyć. Okazała więc posłuszeństwo wiary, którego przykład dał Abraham, a które w Niej najdoskonalej się zrealizowało. Serce Maryi towarzyszyło Zbawicielowi było w myśli błogosławionego Honorata wzorem zaangażowania sióstr w zbawcze dzieło Chrystusa, które, raz dokonane, nieustannie realizuje się w ludzkim życiu. Według niego każdy powinien stać się w Sercu Maryi osobą towarzyszącą Jezusowi we wszystkich wydarzeniach Jego życia, by poznawać i wypełniać Jego wolę. W ten sposób jedynie można stać się bratem, siostrą i matką Jezusa. Każdy, tak jak Maryja może być siostrą lub bratem Jezusa, gdyż przez Wcielenie Syn Boży uczynił nas dziećmi Ojca. Może być także Jego matką, jeśli będzie innych prowadzić ku Chrystusowi²⁰.

Matka Godecka proponowała swoim siostronom, aby wędrowały przez Ewangelię i przyglądały się Osobie i działalności Jezusa z Sercem i w Sercu Maryi. W Dyrektorium zalecała maryjną postawę w apostołstwie, właściwym dla zgromadzenia. Nazywała Maryję Królową Apostołów i dodawała jednocześnie, że jest Ona Królową Zgromadzenia. Jej królowanie wśród sióstr oznaczało, że jest Ona wzorem zaangażowania apostołskiego, gdyż wypełniła najdoskonalej to, do czego siostry nieustannie są wzywane i wyprzedziła je, stanęła na czele, by prowadzić jedyną drogą, jaką jest w Chrystusie. Trwając w Jej Sercu, siostry miały stać się jak Ona, uczennicami, towarzyszkami i współpracownicami Zbawiciela.

¹⁹ Godecka pisze w 7 dniu swoich 40 - dniowych rekolekcji: „Czcic będę Serce dzieci Maryi na rękę św. Joachima. Postanawiam unikać jak najstaranniej wszelkiego zbliżania a raczej pieszczotliwości w stosunku ze wszystkimi”. A. Godecka, *Notatki rekolekcyjne*, s. 39.

²⁰ Por. H. Koźmiński, *Straż duchowa honorowa Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*, Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów, sygn. II C 16; s. 48, mps; tenże, *Powieść nad powieściami. Seria II. Opowiadanie o miłości Bożej w życiu publicznym Jezusa*, Włocławek 1909, S.C. Napiórkowski, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 224.

Zadaniem sióstr fabrycznych było odtwarzanie w sobie postawy Maryi zaangażowanej w ludzkie życie. Dlatego opuszczały dom rodzinny, przenosiły się z miejsca na miejsce dla służenia Jezusowi w robotnicach fabrycznych, a także w ich rodzinach. Towarzyszyły Mu też w fabrykach, gdyż jak On, szukały ludzi zagubionych, oddalonych od Boga. I nie opuszczają Chrystusa, gdy są obrażane lub prześladowane, tak, jak Maryja nie opuściła Go w czasie męki, pośród urągającego Jej i Synowi tłumy²¹.

Aniela Godecka uważała, że ekonomizacja życia zredukowała człowieka jedynie do tych wymiarów, które przynoszą zysk finansowy. Napisała, że wielu ludzi oddaje się pracy „po pogańsku, bez wzywania pomocy Bożej, ufając we własne siły i nie dla spełnienia woli Bożej, ale dla z bogacenia się i używania, lub z całkowitym w niej utopieniem i przyłgnięciem serca do swej roboty”²², a inni nią „gardzą i z musu tylko i ze wstrętem jej się oddają, oczekując niecierpliwie sposobności pozbycia się jej na zawsze”²³. Do wszystkich jednak woła Zbawiciel, by przyjęli Jego zbawienie, które uzdrowia i przemienia. Godecka uważała, że siostry, przemienione od wewnątrz przez zjednoczenia z Chrystusem, jak Maryja wniosą w świat ludzkiej pracy nowinę o zbawieniu „aby podnieść pracę wzgardzoną, przez ukochanie ubóstwa i pracy dla Chrystusa, dając w tym przykład dla drugich. Z tych pobudek, dusze, którym Pan Bóg podał je do serca, zebrały się pod wezwaniem i pod opieką Niepokalanego Serca Maryi (...)”²⁴.

Założycielka Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi twórczo przystosowała ideał naśladowania Serca Maryi, jaki proponował błogosławiony Honorat Koźmiński do charyzmatu Zgromadzenia. Odnalazła w tym Sercu sposób na rozwój życia duchowego, całkowitego zjednoczenia się z Jezusem oraz wzór zaangażowania w ewangelizację przez radykalizm życia chrześcijańskiego i osobiste świadectwo. Droga naśladowania wprowadziła ją w duchowość Maryi. Uwewnętrzniała w sobie Jej postawy i jednoczyła się z pragnieniami Jej Serca tak, że odzwierciedlała w sobie wewnętrzne życie Maryi. Taką drogę do dojrzałości chrześcijańskiej i zaangażowania w życie Kościoła zaproponowała siostronom fabrycznym. Dziś szkoła duchowości Maryi pozostaje nadal aktualna, zwłaszcza, że, jak przypominał Benedykt XVI „Wielkim wyzwaniem, które stawia przed nami problematyka rozwoju w epoce globalizacji i które stało się jeszcze bardziej pilne z powodu kryzysu ekonomiczno-finansowego, jest pokazanie, zarówno w dziedzinie myśli, jak i zachowań, że nie tylko nie można zaniedbywać bądź osłabiać tradycyjnych zasad etyki społecznej, takich jak przejrzystość, uczciwość i odpowiedzialność, ale również, że w stosunkach rynkowych zasada darmowości oraz logika daru jako wyraz braterstwa mogą i powinny występować w obrębie normalnej działalności ekonomicznej. Jest to potrzeba człowieka w chwili obecnej, ale przemawia za tym również racja ekonomiczna. Jest to potrzeba zarazem miłości, jak i prawdy”²⁵.

²¹ Por. A. Godecka, *Directorium*, s. 53.

²² Por. tamże, s. 41.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 42.

²⁵ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, 36.